Goniec Codzienny

Wilno
ŚRODA
24 maja 1944
Nr. 870
Cena w Wilnie 5 fen.

Na froncie południowym odrzucono wroga

Próby przełamania frontu rozbito. — Również pod Nettuno ciężkie walki

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 23. V. 1944.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na przyczółku desantowym Nettuno nieprzyjaciel wzmógł swoją działalność artyleryjską we wczesnych godzinach porannych dnia dzisiejszego aż do ognia huraganowego. Przy udziale samolotów bojowych oraz wielkich sił piechoty i czołgów przystąpił on wtedy na południowy zachód i na zachód od Aprilii i na odcinku Cisterna—Littoria do ataku. Walki są w pełnym toku.

Na froncie południowym próbę nieprzyjaciela, aby niespodzianym natarciem wejść w posiadanie Terracina, udaremniono. Na północny wschód od Terracina nieprzyjaciel zdołał zdobyć jedną wyżynę. Punkt ciężkości wielkiego ataku również wczoraj leżał na odcinku Lenola—Pontecorvo i pod Piedimonte. Dzielne niemieckie wojska odrzuciły spowrotem atakującego wielkimi siłami piechoty i czołgów nieprzyjaciela po gwałtownym przygotowaniu artyleryjskim i przez myśliwskie bombowce i sprawiły wrogowi ciężkie straty. Gdzie na poszczególnych miejscach udało się nieprzyjacielowi osiągnąć miejscowe wyłomy, zaraz zaryglowano je lub oczyszczono przeciwnatarciem. Zwłaszcza zacięcie szalały walki pod Pontecorvo i pod Piedimonte. Wszystkie wspierane przez bardzo silny ogień artyleryjski i nieustanny udział lotnictwa próby przełamania frontu rozbito skoncentrowanym ogniem artylerii i miotaczy. Działające na tym odcinku wojska pod rozkazami generała wojsk górskich Feuerstein'a, podczas dniami trwających ciężkich walk wybitnie się biły i szczególnie odznaczyły.

Na wschodzie dzień przeminął poza nieznaczną miejscową działalnością bojową, spokojnie.

Po oczyszczeniu pętli rzeki nad dolnym Dniestrem zakończyły się walki na południe od Dubosari. Piechota i oddziały czołgów rozbiły tu, wspierane wspaniale przez niemiecko-rumuńskie lotnicze zespoły bojowe, kilka sowieckich dywizyj strzelców i jedną brygadę pancerną. Nieprzyjaciel miał wysokie krwawe straty i stracił poza tym 2000 jeńców, 47 czołgów, 71 dział i niezliczony materiał wojenny.

Zespół samolotów bojowych przeprowadził ubiegłej nocy atak na dworzec kolejowy Dżankoj na Krymie północnym. Atak wywołał pożary i wybuchy.

Północno-amerykańskie bombowce skierowały w dniu wczorajszym atak terrorystyczny na obszar miasta Kilonii. Powstały szkody zwłaszcza w dzielnicach mieszkalnych i straty wśród ludności. Przy uciążliwych warunkach obrony zestrzelono 22 samoloty nieprzyjacielskie.

Ubiegłej nocy brytyjskie bombowce atakowały kilka miast niemieckich. Zwłaszcza w Dortmundzie i Brunświku spowodowano szkody w dzielnicach mieszkalnych i straty wśród ludności. Powietrzne siły obronne zniszczyły 46 czteromotorowych bombowców.

Silne zespoły ciężkich niemieckich samolotów bojowych atakowały ubiegłej nocy ponownie brytyjski port Portsmouth. Zauważono rozległe pożary i spustoszenia na obszarze bombardowanych obiektów. Szybkie samoloty bojowe kontynuowały zwalczanie poszczególnych obiektów we wschodniej Anglii.

Okropna sytuacja ludności w południowych Włoszech

PRACA PRAWIE ZA DARMO. — TYFUS PLAMISTY I TYFUS GŁODOWY DZIESIĄTKUJE LUDNOŚĆ. — W SAMYM TYLKO NEAPOLU W LUTYM EPIDEMIA OBJĘŁA 70.000 LUDZI. — MIMO TO RZĄD BADOGLIO BAWI SIĘ.—MORALNIE PODUPADŁY NASTĘPCA TRONU UMBERTO. — NIEBYWAŁA KORUPCJA WŚRÓD ALIANTÓW. — COLIN ROSS ODZWIERCIADLA PRZEŻYCIA PEWNEJ DZIEWCZYNY, KTÓRA PRZEDARŁA SIĘ DO LINII NIEMIECKICH WOJSK.

BUDAPESZT. (DNB). W artykule, zamieszczonym w sobotę przez Colin'a Ross'a w „Esti Ujsag", oddaje się głos siedemnastoletniej dziewczynie z Neapolu, której nawpół zagłodzonej udało się przedrzeć się do niemieckich linij. Straszliwe i wstrząsające opowiadania tej dziewczyny, które stawiają we właściwym świetle skutki spowodowane anglo-amerykańską okupacją, — zasługują na uwagę.

Dziewczyna, podkreśla się w artykule, — została znaleziona przez kierowcę samochodu ciężarowego na zboczu góry bezpośrednio za frontem. Była całkowicie wychudła, pokaleczona, brudna, a przerażenie malowało się na jej twarzy. W jaki sposób zdołała przejść przez front — sama dobrze nie wie. Była pokojówką w przytułku dla starców w Neapolu. Amerykanie zarekwirowali dom i wypędzili pensjonariuszy i personel na ulicę, mówiąc: „idźcie żebrać!".

Co się musiało dziać z dziewczyną — pyta autor, — która musiała się błąkać po ulicach nocą wśród angielskich, amerykańskich i murzyńskich żołnierzy? Wielokrotnie była napadaną przez hordy wrzeszczących amerykańskich żołnierzy, którzy jej zrabowali wszystko co jeszcze posiadała. Niejednokrotnie też została napadnięta przez murzyńskich żołnierzy i zgwałcona. Spazmatyczny płacz wstrząsa dziewczyną na wspomnienie straszliwych przeżyć, wskutek których jest obecnie w stanie odmiennym a oprócz tego zaraźliwie chora. W domu pewnego Włocha, gdzie dziewczyna przez krótki czas przebywała, cała rodzina utrzymywała się z tego, że córka właściciela domu była kochanką porucznika murzyna.

Dziewczyna opowiadała dalej, że tam cała okolica była straszliwie zarażoną różnego rodzaju chorobami. Korupcja w szeregach alianckich żołnierzy szerzy się niebywale. Dzieje się to głównie dlatego, że nie ma prawie żadnej dyscypliny. Ogólnie mówiąc prawie każdy amerykański żołnierz jest łapownikiem. Im wyższa jest jego ranga, tym większe jest jego przekupstwo. Całkowite urządzenia domowe, w szczególności gdy chodzi o antyki, są po prostu przez oficerów zapakowywane i wysyłane do Ameryki.

Od pewnego czasu panuje we Włoszech tyfus plamisty i tyfus głodowy. Dziesiątki tysięcy ludzi chorych leży na ulicach bez żadnej opieki. W Neapolu w jednym tylko miesiącu lutym zmarło z powodu epidemii 70000 ludzi.

Warunki życiowe Włochów są okropne. Można powiedzieć, że Włoch pracuje prawie za darmo. Robotnik w Neapolu otrzymuje 80 lirów za jeden dzień pracy, co niejednokrotnie nie wystarcza na chleb. Gdy wreszcie ktoś kradnie, zostaje wśród najokrutniejszych zniewag postawiony pod pręgierz, a w końcu wędruje do więzienia.

Szczurłe otoczenie rządu Badoglio przebywa i bawi się w Posillipo. Zasadniczo jednakże również tutaj nie są inne warunki, aniżeli na ulicach Neapolu. Księżniczki i hrabianki sprzedają się tak samo, jak kobiety miejskie i dziewczęta uliczne. Różnica polega tylko na tym, że tam w Posillipo ceny są za to wyższe niż gdzie indziej. Jest rzeczą zrozumiałą, że te fatalne warunki moralne mają wpływ również na kobiece siły pomocnicze w amerykańskiej armii. Kobiety armii amerykańskiej piją tak samo dużo jak i mężczyźni. Pewnego dnia upijały się one w swej kwaterze, mieszczącej się w pałacu księcia Sera Capriolo do tego stopnia, że przez nieostrożność spowodowały pożar w całym domu. Następca tronu Umberto bawi się wspaniale w Posillipo każdego dnia z inną kobietą, a tymczasem były król Wiktor Emanuel sprzedaje za bezcen swój kraj Stalinowi.

Stłumiony tryumf zwycięstwa

Londyn urabia opinię publiczną

„We Włoszech obecnie istnieje tak jak i poprzednio nieprzerwana linia obronna"

SZTOKHOLM. (DNB). Prasa i radio w Londynie otrzymały widocznie polecenie, aby tłumić według możliwości optymizm, wywołany wśród szerokich mas przez zajęcie Cassino, a to w tym celu, aby zapobiec późniejszym rozczarowaniom. Komunikaty z ostatnich dni nie znajdują się w żadnym stosunku z tym taktycznie mało znaczącym sukcesem, który wszak że nie został osiągnięty przy pomocy własnych oddziałów w otwartej walce.

Angielski komentator radiowy Thomas Cadett w omawianiu sytuacji w poniedziałek rano oświadczył, że i tym razem było rzeczą możliwą zdobycie Cassino atakiem frontowym. Sprawozdawca radiowy Godfey Talbot oświadczył: „po siedmiu dniach zażartych walk należy stwierdzić, że Niemcy w dalszym ciągu dysponują nieprzerwaną linią obrony aż do morza. Utrzymują oni tę linię równie energicznie jak na początku wojny". Korespondent radiowy Vaughan Thomas, który przebywa na przyczółku mostowym Anzio, mówił w swym sprawozdaniu poniedziałkowym, że znajdujące się pod Anzio i Nettuno angielskie oddziały nie wierzą optymistycznym przepowiedniom pewnych angielskich dzienników, i że one wiedzą doskonale, iż opowiadania o mającym nastąpić załamaniu się niemieckiego frontu są legendą.

„Oznaka wojennego znużenia"

Gazeta fińska omawia objawy w krajach anglo-amerykańskich

HELSINKI. (DNB). Gazeta „Ajan Suunta" pisze o objawach wojennego znużenia w krajach anglo-amerykańskich. W chwili, gdy Niemcy, jako główny obrońca blokowanej Europy, jak stwierdza gazeta, energicznie walczą i są wspierane przez stuprocentowo jednolity front w samych Niemczech, występują w krajach bogatych i stosunkowo oszczędzonych od działań wojennych, wyraźne objawy wojennego znużenia. Co raz częściej zdarzające się wypadki strajków w Anglii i w Ameryce wykazują, że te narody nie prowadzą wojny z koniecznych potrzeb życiowych. Skoro pracodawcy mocarstw zachodnich, jak twierdzi gazeta „Ajan Suunta", mają narażać dowództwo wojenne swoich narodów na niebezpieczeństwa, zamiast starać się o konieczne udoskonalenia socjalne, by w ten sposób ochronić życie i zdrowie swoich pracowników, to można powiedzieć z całą pewnością, że nie traktuje się tam tak zagadnienia totalizmu, jakby je się potraktować powinno. Rosnąca ilość strajków dokumentuje, że w masie robotniczej panuje ten sam duch. Zapobiegawcze usiłowania rządu wobec tych wypadków okazały się bezskuteczne. Wszystkie te oznaki znużenia wojennego, tak kończy gazeta „Ajan Suunta", będą mogły przy dalszym ich rozwoju rozszerzyć się do ogromnych rozmiarów.

16 autonomicznych państewek we Włoszech

Program rządu frontu ludowego Badoglio. — Rozdrobnienie siły narodowej z zachowaniem naczelnego kierownictwa państwa

RZYM. Rząd frontu ludowego Badoglio przedłożył obecnie do zatwierdzenia t. zw. program decentralizacji Włoch, który został opracowany z inicjatywy i pod kierownictwem bolszewickiej partii. W programie przewiduje się, że karta polityczna Włoch zostanie rozdrobniona na szesnaście autonomicznych państewek, przy tym każde z nich będzie posiadało własny parlament, nie podlegając w dziedzinie aparatu administracyjnego, względnie w dziedzinie policji jakiejś centralnej władzy. Państewka te, według owego programu, posiadałyby jedynie wspólne wojsko, przedstawicielstwo dyplomatyczne za granicą i naczelne kierownictwo. Jako samodzielne państewka projektuje się następujące kraje: Piemont, Lombardia, Liguria, Wenecja, Emilia, Romagna, Markia, Umbria, Toscania, Lacio, Abruzzia, Campania, Calabria, Apulia, Lucania, Sycilia i Sardynia.

Przed zjednoczeniem Włoch, w ubiegłym stuleciu, w czasie narodowego rozbicia, liczba państewek włoskich wynosiła ogółem dziesięć. Realizowany pod moskiewskim wpływem decentralizacyjny program Badoglio przewiduje natomiast 16 autonomicznych państw, które prawdopodobnie za swego kierownika będą miały marionetkę, Wiktora Emanuela. Najkomiczniejszą rzeczą w tym programie jest to, że Badoglio rzekomo będzie sprawował władzę na 45 proc. tego obszaru, podczas gdy w rzeczywistości rządzić będą Anglicy i Amerykanie oraz wszystkie inne narodowości występujące w południowych Włoszech. Pozostałe obszary, którym Badoglio przyznał samodzielność, należą do faszystowskiej republiki i będą bronione przez niemieckich żołnierzy przed tak zwanymi wybawicielami, a tym samym także przed nędzą małych państewek oraz narodowym rozbiciem, które im przeznaczył Badoglio.

Zresztą nowy plan Badoglio nie może być niespodzianką. Wskazuje on tylko, że ponownie rostrąbione przed opinią publiczną pragnienia wroga Niemiec, mające na celu rozbicie niemieckiej i włoskiej siły narodowej i gospodarczej drogą rozdrobnienia na małe państewka, nie są pustą gadaniną, lecz że przeciwnie — myśli się o tym poważnie. Na obszarach, na których obecnie sprawują oni władzę, chcą oni w praktyce wykonać to, co zapowiedzieli. Jest rzeczą samo przez się zrozumiałą, że gdyby mogli taksamo postępowaliby oni w Niemczech, jak to się dzieje obecnie we Włoszech. Ale również jak tam, tak i w odniesieniu do Rzeszy, żołnierz niemiecki pokrzyżuje te plany.

Bolszewicy oskalpowali rumuńskie kobiety

BUKARESZT. (DNB). Uchodźcy rumuńscy opowiadają o dokonanym przez bolszewików okrucieństwie w okolicach na północ od Jass. Podczas patroli wywiadowczej zrobili rumuńscy strzelcy górscy okropne odkrycie w pobliżu Vladeni przy linii kolejowej Jassy — Dangeni. W opuszczonej zagrodzie znaleźli oni zwłoki wielkiej liczby kobiet, które w najokrutniejszy sposób zamęczone zostały na śmierć. Kilka kobiet zakopanych było aż po szyję w glinie, a ich czaszki rozpłatane. Innym kobietom brak było włosów wraz ze skórą, gdyż bestie te oskalpowały je żywcem. Innym znowu brak było paznokci u palców. Wydarto je nieszczęśliwym kobietom obcęgami. Ponieważ tego rodzaju tortury stosowali już w r. 1940 w czasie bolszewickiej okupacji Łotwy żydzi, uzasadnione jest przypuszczenie, że w danym wypadku również i tej zbrodni dopuścili się żydzi.

Meteor wzięto za bombę

SZTOKHOLM. Przed kilku dniami silne zjawisko świetlne na niebie o godz. 22 w nocy nabawiło strachu ludność miasta Unca. Każdy spodziewał się, że nastąpi jakaś akcja nie szwedzkich sił lotniczych. Kiedy wkrótce potem usłyszano silny trzask i kilka gwałtownych wstrząsów targnęło ziemią, ludzie udali się do schronów, sądząc, że znajdujące się w pobliżu ważne urządzenia kolejowe zostały zaatakowane. Jednakowoż następnego dnia nie stwierdzono nigdzie śladów zrzuconych bomb.

Zachodzi przypuszczenie, że był to meteor. Pochodzące z przestrzeni międzyplanetarnych ciało musiało się jednak głęboko zaryć w ziemię, albowiem dotychczas nie udało się odnaleźć miejsca, w którym spadł meteor.

Niszczą zabytki sztuki

MEDIOLAN. (DNB). Włoska kwatera główna podaje o dalszych terrorystycznych nalotach anglo-amerykańskich bombowców na miasta północnych i środkowych Włoch. Znowu obok wielu ofiar w ludziach uległy zniszczeniu kościoły, kwartały mieszkalne i wartościowe zabytki sztuki. Między Chinsi i Cettoną zaatakowali nieprzyjacielscy lotnicy oddział samochodowy ze znakami Watykanu, który wiózł żywność z Rzymu dla ludności cywilnej. W Livorno zrzuciły nieprzyjacielskie bombowce bomby ciężkiego kalibru na kościoły, kulturalne urządzenia i dzielnice mieszkalne ludności. Tu została zburzona katedra pochodząca z XVI w. Ciężko uszkodzono w tej samej miejscowości wartościowe zbiory dokumentów z wczesnego średniowiecza. Dalej upadły bomby na jeden z cmentarzy czyniąc i tam duże spustoszenie. Szczególnie ciężki nalot przeżyła Genua i inne miejscowości wybrzeża. W Parmie uległy całkowitemu zniszczeniu: pałac gubernatora, dawniejsza siedziba książąt Parmy, pinakoteka, państwowe archiwum i teatr „Farnese".

Żydowska inwazja w Palestynie

SZTOKHOLM. (DNB). „Dagposten" donosi z Ankary, że według komunikatów z Jerozolimy, od 1 kwietnia 1944 r. wyimigrowało do Palestyny 2700 żydów, jakkolwiek od tego czasu miała być wstrzymana wszelka żydowska imigracja. W ubiegłym tygodniu przejechało przez Turcję 300 żydów z Bałkanów w drodze do Palestyny.

Dyplomacja sowiecka jest okrutna

Plany bolszewików odnośnie państw bałkańskich

GENEWA. (DNB). Długoletni korespondent agencji Ins na Bałkanach i na Bliskim Wschodzie, Ray Brock, ujawnia w obszernym artykule bałkańskie cele Rosji Sowieckiej. Artykuł ten został zamieszczony w skrajnie antyangielskim francusko-kanadyjskim dzienniku „Le Bloc“.

Przy tej sposobności Brock wyjaśnia, dlaczego Anglia zrzekła się bez reszty na rzecz Zw. Sowieckiego swoich interesów bałkańskich, i że z powodu tej polityki Anglików Turcja swego czasu przerwała militarne pertraktacje z Anglią.

W Jugosławii szaleje wojna domowa — pisze Brock. Armaty i pieniądze napływają ze Związku Sowieckiego, przelewa się jednak krew jugosłowiańska. Celem tej wojny domowej jest „polityczna i militarna penetracja do Jugosławii bolszewików, następnie okupacja kraju, dokonana przez czerwoną armię, a na końcu tego rozwoju znajduje się połączenie Jugosławii z sowiecko-rosyjskim związkiem państw. Związek Sowiecki urzeczywistnia planowo swój kordon bezpieczeństwa, składający się z południowo-wschodnich, wschodnich i środkowo-europejskich państw oraz z państw bałtyckich.

Brytyjska cenzura w Kairze, ta sama — podkreśla Brock — która w tak katastrofalny sposób przekreślała komunikaty prasowe o konferencjach w Kairze i Teheranie, obecnie nie przepuszcza żadnego komunikatu, w którym mówi się choć trochę przychylnie o Michajłowiczu. Zamiast tego Londyn wydał nowe ustawy, których jedynym celem jest wzmocnienie nienawiścią ziejących bolszewików we wschodniej i południowo-wschodniej Europie. Te nowe dyrektywy mają również w dalszym ciągu przeszkadzać jakiejkolwiek krytyce odnośnie polityki londyńskiego ministerstwa spraw zagranicznych, jak również i waszyngtońskiego departamentu państwowego. W Londynie i Waszyngtonie postanowiono bezczynnie przyglądać się bolszewizacji Bałkanów i Wschodniej Europy, co znaczy innymi słowami, spokojnie zezwolić czerwonej armii na jej marsz na zachód.

„Jako długoletni korespondent na Bałkanach i w Turcji oraz na Bliskim i Środkowym Wschodzie, skąd niedawno powróciłem, czytałem sam i słyszałem na własne uszy owe londyńskie i waszyngtońskie dyrektywy i rozkazy“.

Cenzorzy z Kairu i Londynu domagają się również fałszowania depesz, w celu schlebiania komunistycznym partyzantom Tito. Czynią oni wszystko ze swej strony, aby pomagać komunistycznemu reżimowi Tito.

Również wielkim kłamstwem jest potok komunikatów, które rozpowszechnia się w alianckich krajach o rzekomych sukcesach militarnych partyzantów Tito — pisze Brock dalej. — Kłamstwa te zamieszczają nawet poważne angielskie i amerykańskie dzienniki. Przyczym podniecają je do tego ich każdorazowe urzędowe czynniki informacyjne, a tak samo i ministerstwa spraw zagranicznych. Dlaczego angielska polityka obrała ową przypadającą Moskwie do gustu drogę? — pyta Brock i jako odpowiedź podaje co następuje: Polityczny oportunizm domaga się obecnie od Anglików, żeby poddać się bolszewickim metodom szantażu w tym celu, aby zatrzymać wolną rękę w Zachodniej Europie oraz swój wpływ w Indiach i Afganistanie oraz w tym, co im jeszcze pozostało w Iranie. Oportunizm ten oddziaływuje jak lodowaty tusz na te małe narody, które szukają ochrony w Londynie, zwłaszcza, że Anglia wabi je śmiałymi słowami o prawie samostanowienia narodów. Wygłoszona w izbie gmin w dniu 22 lutego b. r. mowa Churchilla jest dowodem tego, że rząd angielski w swych czynnościach podporządkował się Moskwie w dziedzinie wszelkich bolszewickich żądań bałkańskich. Pomimo dzikich wykrzykiwań sowieckiej propagandy z tej i z tamtej strony Atlantyku bolszewicka polityka bałkańska jest przejrzysta jak kryształ, a jest nią: okupacja, teatralny plebiscyt narodów pod nadzorem czerwonej armii, oraz wcielenie Jugosławii i państw sąsiednich do sowiecko-rosyjskiego związku państw. Tymczasem prasa amerykańska z pobudek każdorazowych informacyjnych czynników rządowych stała się pionierem owej sowieckiej polityki. Jeżeli zwrócić się do tych czynników z zapytaniem, otrzymuje się wtedy w odpowiedzi chłodne wzruszenie ramionami i słowa: „Wszystko — to polityka. Stosujemy się do naszych wskazówek“. Stanom Zjednoczonym jednakże dużo zależy na Bałkanach. Anglia zresztą już wszystko straciła. Przytym nie zmienia się postać rzeczy, że w ostatniej minucie przypomniała sobie swoją starą imperialistyczną politykę i powróciła do politycznego oportunizmu. „Dyplomacja Rosji Sowieckiej jest okrutna“ — kończy Brock swoje wywody. Po tym wszystkim co się ostatnio wydarzyło, możemy oczekiwać, że wkrótce będzie ona jeszcze okrutniejsza“.

SLADAMI MOSKWY

Bolszewicy jako decydujący czynnik w polityce aliantów

BERLIN. Główny agent Kremla w sprawie sowietyzacji Europy, towarzysz Edward Benesz, pracuje niezmordowanie nad wypełnieniem życzeń swoich mocodawców. Dobrze znany ze swej próżności stara się on oczywiście również o to, by działalność jego znalazła konieczny wyraz w publicystyce. I tak londyński przedstawiciel gazety „Morgen Tidningen“ pisze, że między Beneszem a Moskwą toczą się obecnie rokowania gospodarcze, których celem jest całkowite gospodarcze zrównanie zdradzonych przez Benesza Czechów ze Związkiem Sowieckim. Przyszła waluta czeska ma być zrównana z rublem a przemysł zbrojeniowy ma być „ustandaryzowany“ według wzoru sowieckiego. Przeprowadzone aż do najdrobniejszych szczegółów dopasowanie gospodarki czeskiej do sowieckiej ma objąć nawet dostosowanie szerokości torów kolei czeskich do torów sowieckich.

W związku z tym charakterystycznie brzmi uwaga londyńskiej gazety „Economist“, a mianowicie że „wzór czeski“ ma również zastosowanie w układach z rządami emigracyjnymi Norwegii, Belgii i Holandii. Czyż chciano przez to powiedzieć, że także i w tych wypadkach sowietyzacja stanowi właściwą treść układów? „Economist“ uskarża się, że treść owych układów nie została opublikowana i woła z obłudnym oburzeniem: „Nie można przypuszczać, że układy zawierają coś takiego, czego nie można by obwieścić przed całym światem“. Lecz o to właśnie chodzi, a posłuszne Moskwie czynniki w Londynie i w Waszyngtonie wiedzą już, co należy im ukryć przed opinią świata. Jeden z tych ludzi, premier południowo-afrykański Smuts, powiedział coś nie coś w tej sprawie w Birmingham. „Płodne w skutki zbliżenie się“, jakie w czasie obecnej wojny dokonało się między Stanami Zjednoczonymi a imperium brytyjskim (w języku zrozumiałym: Stany Zjednoczone pochłaniają imperium) nazwał on „najcenniejszym produktem ubocznym wojny“, lecz zwrócił też natychmiast uwagę na to, że bez „ścisłej współpracy z Moskwą“ ten cenny produkt uboczny traci zupełnie wartość i że Związek Sowiecki stał się czynnikiem decydującym. Lecz Smuts stara się uspokoić swoich słuchaczy, by tą sprawą nie przerażali się. Europa stanowi serce świata i Ameryka nie może zająć jej miejsca(!). Mimo to renegat z Południowej Afryki uważa, że sprawa jest zupełnie w porządku, gdy to serce świata wydaje się na łup Sowietów. Przyznaje on bolszewizmowi decydującą rolę. Podczas gdy Smuts zastanawia się jeszcze nad Europą w więcej lub mniej filozoficznych rozważaniach, do czego nikt go nie upoważnił i o co go nikt nie prosił, to geszefciarz Benesz stara się przygotować w praktyce przehandlowanie Europy. Moskwa umie i jednego i drugiego wyzyskać do swoich posług.

Nagonka bolszewików

na ludność cywilną

LWÓW. (DNB). W miejscowości Sztun, położonej na zapleczu frontu na południowy zachód od Kowla, ludność przeżyła niedawno straszliwe udręki ze strony sowieckich bandytów oraz regularnych żołnierzy bolszewickich, którzy przedostali się na tyły. Wdowa po sprawującym w tej miejscowości od 24 lat obowiązki duszpasterskie parochu Korniewie, który obecnie został przez bandytów sowieckich zamordowany, opowiada:

„Pewnego dnia urządzili bolszewicy prawdziwą nagonkę, wyciągnęli ludność z domów, wszystko zrabowali, splądrowali i spalili, a 70 mieszkańców popędzili na rynek i wywieźli z miasteczka. Większość wywiezionych znaleziono później pomordowanych. Mego męża zabrali bolszewicy również. Znaleźliśmy go później straszliwie okaleczonego za wsią, z wykłutymi oczyma, obciętym nosem i z wyciętym na brzuchu krzyżem.

Ja sama uniknęłam straszliwej śmierci tylko dzięki temu, że w porę zdołałam się ukryć. Za to zastrzelili oni moją 19 letnią córkę; dziecko nie chciało zdradzić im mego ukrycia. Na własne oczy widziałam, jak po zamordowaniu rodziców wbito na kół w plocie otaczającym ogród czteroletniego niemowlę, które tam zmarło.

Chociaż banda została już zniszczona i niebezpieczeństwo zostało usunięte, wielu z mieszkańców, którzy wówczas zbiegli, a później powrócili, wzdragają się zamieszkać w dalej od wsi położonych, a obecnie pustką stojących zagrodach. Wolą oni mieszkać razem w prowizorycznych kwaterach byle by w pobliżu oddziałów niemieckich, pod których ochroną czują się tylko bezpieczni.

Masowy mord w kamieniołomie

LWÓW. (DNB). W czasie wypadu w okolicy Kowla znalazły niemieckie oddziały w pewnym kamieniołomie okaleczone zwłoki przeszło 130 Polaków. Według dotychczasowych badań stwierdzono, że ma się tutaj do czynienia z polskimi uchodźcami z okolic Kowla, którzy w czasie ucieczki zostali zaskoczeni przez bolszewickie oddziały zmotoryzowane. Z zeznań pozostałych w sąsiedniej wsi Turażyska mieszkańców wynika, że bolszewicy wpierw nieszczęśliwych ograbili, a następnie zamordowali w najokrutniejszy sposób. Żyjących jeszcze ludzi wrzucono do kamieniołomu mającego 25 m. głębokości.

Wojska Czungkingu w kotle

Okrążono milionową armię. Przed fazą rozstrzygającą w wojnie chińsko-japońskiej

SZANGHAJ. Rząd Czungkingu, według jednogłośnego poglądu przebywających w Szanghaju sprawozdawców wojskowych, znajduje się przed największą akcją w obecnej wojnie czungkingsko-chińsko-japońskiej. Japońskie wojska wyborowe, wspierane przez silne formacje czołgów i sił powietrznych, kończą zupełne okrążenie nieomal miliona żołnierzy wojsk Czungkingu łącznie z rozmaitymi dywizjami wyborowymi.

Znaczenie japońskich działań uwidacznia się tym bardziej, że głównodowodzący japońskich sił zbrojnych, generał Shunroku Hata, przybył na front Honan, aby na tym odcinku osobiście prowadzić operacje japońskie. Rozpoczętą dn. 18-go kwietnia ofenzywę japońską trzeba uważać, jak wnioskował sprawozdawca armii japońskiej, jako akcję częściową wielkiego, na szeroką skalę zakrojonego japońskiego planu operacyjnego z daleko wytkniętymi celami, które, jak nadmienił sprawozdawca, mają nawet związek z obecnymi walkami w Burmie. Komunikaty z Czungkingu omawiają, że nie próbuje się nawet ukrywać, iż strata prowincji Honan nie tylko przyczyniłaby się do dalszego osłabienia już głęboko pogrążonego morale bojowego czungkingsko-chińskich sił zbrojnych, lecz również taka strata poruszyłaby od podstaw ustrój czungkingski. Niebezpieczeństwo, że odcięte we wschodniej prowincji Honan wojska czungkingsko-chińskie mogą się rozwiązać, tworząc oddziały gerylasów, utrudniających dostawy japońskie, jest przez japońskiego sprawozdawcę wojskowego zaopatrzone we wskazówkę, że na chińskim teatrze wojny jednostki rozbijają się nieraz na drobne i najdrobniejsze oddziały, które w praktyce znikają z powierzchni obrazu wojennego.

Po tym, jak obecnie cała linia kolejowa Pekin — Hankau znalazła się w posiadaniu japońskim, są już wszelkie oznaki, że przygotowania japońskie zdążają do objęcia pod swoją kontrolę również linii kolejowej Kanton — Hankou. W ten sposób można sobie tłumaczyć bardzo ożywioną w tym kierunku japońską lotniczą działalność wywiadowczą, która miała miejsce w ubiegłym tygodniu.

Bolszewiccy rabusie w Grecji

Obrabowano samochód ciężarowy Czerwonego Krzyża

BERLIN. Do miejscowości Joannina w Grecji przybyło dziewięcioro ludzi całkowicie wyczerpanych po pełnej przygód jedenastodniowej podróży przez góry Pindus. Ludzie ci padli ofiarą brutalnej napaści na samochód ciężarowy Czerwonego Krzyża w dn. 16 maja.

Christof Kokas. Grek pochodzący z Trikkała opowiada co następuje:

„5 maja po południu wyjechaliśmy z Trikkala do Joanniny samochodem, zaopatrzonym we flagę Czerwonego Krzyża. Samochód nasz był załadowany artykułami żywnościowymi, należącymi do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża i przeznaczonymi dla biednej ludności w prowincji Epiros. Nagle na 42-gim kilometrze za miejscowością Kalabaka eksplozja ręcznego granatu rozerwała przednią oponę w naszym samochodzie. Było to o godz. 8 wieczorem. Kierowca i jego siedząca w samochodzie rodzina, oraz pomocnik kierowcy wyskoczyli natychmiast. Krzyczeliśmy z podniesionymi rękami: „Jesteśmy Grekami, nie strzelać!“ Pomimo to bandyci nie zaprzestali ognia z karabinów i pistoletów. Samochód otrzymał wielką ilość postrzałów. Po prostu cudem nikt z nas nie odniósł ran. Po rzuceniu przez bandytów jeszcze kilku granatów w naszą stronę, zawołali do nas: „Przyjdźcie tutaj!“ Usłuchaliśmy. Zaledwie stanęliśmy przed bolszewickimi rabusiami, gdy zmuszono nas, abyśmy zdjęli ubrania. Nawet buty musieliśmy ściągnąć. Po splądrowaniu naszych ubrań, pozwolono nam nałożyć koszulę i spodnie.

Następnie musieliśmy się przyglądać, jak hołota rabowała przesyłkę Czerwonego Krzyża, jak wyciągnęła z wozu osobiste mienie kierowcy i jego rodziny, a w końcu, jak zdjęto z kół nieuszkodzone opony. Zdobycz swą ludzie noszący czerwoną gwiazdę, załadowali na osła i uprowadzili nawet razem z nami w góry. Jedenaście dni maszerowaliśmy bez butów przez góry. Wielokrotnie bandyci, sami podający się za komunistów, grozili nam, że chcą nas rozstrzelać. W końcu rozkazali nam biec, potem wyznaczyli dwóch wartowników w celu dozorowania nas, i w ten sposób zapewnili sobie dwa dni czasu potrzebnego do ucieczki“.

Budapeszteńscy żydzi

BUDAPESZT. Na poniedziałkowym posiedzeniu budapeszteńskiej rady miejskiej oznajmiono, że w tych dniach została u żydów znaleziona większa ilość bomb. Odkryto także w mieszkaniach żydowskich większą ilość tajnych stacji nadawczych.

Pod wpływem tych wiadomości, które są dalszym ciężkim dowodem przestępczego życia żydów, zażądano zastosowania wobec nich jak najostrzejszych środków.

—ooo—

Sowieckie świadectwo *o bolszewiźmie*

Była zapalona zwolenniczka Sowietów wygadała się

GENEWA. (DNB). Ukazała się wydana przez Harper'a książka pióra zachwyconej bolszewizmem Rosjanki, która to książka wywołała w USA silne wrażenie — pisze literacki krytyk czasopisma „New Jorker“. Książka nosi tytuł „My life in Russia“. Napisała ją niejaka Fischer, żona znanego w Stanach Zjednoczonych korespondenta Luis Fischera.

Pani Fischer, urodzona w Rosji, opuściła w 1915 r. ojczyznę z tym postanowieniem, aby nie powrócić prędzej zanim nie zostanie obalony caryzm. Mieszkała w New Jorku, powróciła 1922 r. do Moskwy, gdzie poślubił ją Luis Fischer, i oddała się z zamiłowaniem pracy nad bolszewizacją kraju. Pracowała na rzecz Sowietów w Lozannie, na Ukrainie i od 1928 do 1939 r. w Moskwie. Wreszcie atmosfera — pisze ona — stała się tak niesympatyczna i niebezpieczna, że ponownie zdecydowała się opuścić ojczyznę, co jednak było możliwe tylko po przezwyciężeniu największych trudności. W książce swej opisuje ona swoje przeżycia i przeżycia swoich dzieci, systematyczne niszczenie więzów rodzinnych i więzów przyjacielskich, nieustanne egzekucje i straszliwy terror. W Związku Sowieckim — stwierdza ona — ludzie zapomnieli mówić prawdę lub uczciwie postępować, obawiają się oni nie tylko NKWD, lecz jeden drugiego. Wolność — nie istnieje w Zw. Sowieckim, a nawet obecna walka przeciw „faszyzmowi“ nie może wyrwać ze straszliwego duchowego jarzma, w które bolszewizm wtrącił ludność tego kraju.

Amerykanie usiłują ukryć

swoje ciężkie straty

TOKIO. (DNB). Tokijski dziennik „Mainitschi Schimbun“ ujawnia sprzeczność między komunikatem kwatery głównej generała Mac Arthur'a a wiadomością radiową z San Francisco, która to sprzeczność ujawnia amerykańskie troski odnośnie do wielkich strat w ludziach.

Generał Mac Arthur, który w końcu marca rozkazał wylądować swoim oddziałom na pewnej wyspie na północ od wyspy Neu Urland, dawniej zwanej Neu Mecklenburg podał do wiadomości, że w skutek tego zakończono amerykańskie działania bojowe, skierowane przeciw archipelagowi Bismarcka. Naturalnie uczynił on to w tym celu aby dać do zrozumienia, że największa baza japońska na wyspie Nowej Brytanii Rabaul padła. Bezpośrednio po tej wiadomości, nadszedł komunikat radiowy z San Francisco, że Rabaul jest dla Amerykanów nie do osiągnięcia, bowiem w przeciwnym razie straty w ludziach byłyby niewspółmiernie wysokie.

Moskiewskie metody

TRIEST. W zapadłościach górskich, oczyszczonego w tym miesiącu od bandytów masywu Monte Magi... w prowincji Quarnero, w czasie planowego poszukiwania za zaginionymi mieszkańcami okolicznych wiosek, znaleziono dotychczas dwanaście trupów. W większości chodzi tu o kobiety, które po znanym strzale w kark zostały strącone z 20—30 metrowej wysokości. Niektóre ofiary miały porozbijane głowy

Londyński huczek reklamowy na temat programów socjalnych

Jednocześnie dwa plany Beveridge'a

SZTOKHOLM. DNB. Z powodów dotąd nie wyjaśnionych zajął się Londyn nagle ponownie programami socjalnymi na czasy powojenne. Po zeszłorocznym planie Beveridge'a, który mimo wielkiego huku reklamowego zginął bez echa wśród angielskiego narodu, wypłynęły na powierzchnię na raz aż dwa nowe plany — Beveridge'a.

Podług komunikatu Reutera obejmuje pierwszy plan Beveridge'a próby rządu zdążające do „socjalnego bezpieczeństwa". Próby te są oparte na znanym oświadczeniu sir William Beveridge'a. Nie może teraz Reuter obejść się bez rozmów na temat „wielkiego planu" i bez rozpętania odpowiedniej reklamy. Podnosi się, że obecny plan przewiduje zabezpieczenie bezrobotnych, niezdolnych do pracy, wdów i sierot. Drugi plan Beveridge'a obejmuje plan „usunięcia bezrobocia po wojnie". Na dowód tego, jak wiele trudu zadaje sobie państwo z rozwiązaniem tych kwestii, dodaje Reuter od siebie naiwną uwagę, że wynikiem planu były przez długie miesiące trwające rozmowy politycznych i socjalnych rzeczoznawców. W drugim planie jest także przewidziana reformacja finansów narodowych przy całkowitym usunięciu bezrobocia. Podkreśla się dalej wypadek, że żadne państwo nie może sobie pozwolić z innym nawiązać handlowych lub wymiennych porozumień, jeśli przed tym nie stwierdzi, że tamte narody stworzyły fundamentalny system nieograniczonej możliwości pracy, lub są w stanie chronicznej depresji lub periodycznego spadku kursów. W praktyce znaczyłoby to, że nie może nastąpić żadna umowa handlowa z angielskimi dominiami, ponieważ te państwa przeżywają inflację.

W londyńskich kołach rządowych spodziewają się jawnie, że przy pomocy nowego planu Beveridge'a uda się obalić rozstrój między robotnikami i zmienić nastawienie o bezcelowości angielskiej polityki i wrogość do socjalnego stanowiska plutokracji. Spekuluje się wyraźnie na słabszych głowach angielskiego narodu i spodziewa, że naród nie przypomni sobie więcej pierwszego planu Beveridge'a, w którym pokładał on tyle swoich nadziei, a który w prasie tak został oskubany, że w końcu nic z niego nie pozostało.

Zdanie „nieograniczone możliwości pracy po wojnie" wydaje się być przebojowym zdaniem, przy pomocy którego chce rząd, ludzi patrzących z wielką troską w przyszłość, utrzymać w swoim rydwanie. Jednocześnie z komunikatem Reutera o dwóch programach Beveridge'a miał mowę w parlamencie minister dla spraw odbudowy, lord Woolton. Podkreślił on także, że stworzył plan dla „bezgranicznych możliwości zarobkowania i nieograniczonego eksportu", zapewnił, że rząd postanowił iść po linii polityki usuwającej zupełnie bezrobocie. Woolton przyrzeka zabezpieczenie tej polityki przy pomocy szerokiej ekspansji i powiększenia eksportu. Anglia zdaje się jednak zapomina, że czeka ją walka z wielką konkurencją Stanów Zjednoczonych i że w tej walce zdołała Ameryka Anglii już dużą część terytorium zagarnąć.

Jakie są zapatrywania angielskich robotników na przyszłość, o tym powiadamia nas czasopismo „Daily Mail" i „Daily Herald". Jak pisze „Daily Herald" poseł stronnictwa pracy Shinwell wypowiedział się, że przed Anglią stoją „groźne dni", które mogą być tylko uciążliwą i twardą pracą pokonane. „Daily Mail" pisze jeszcze raz o żądaniach półtora miliona pracowników przemysłu metalurgicznego w sprawie wynagrodzenia, że te i inne żądania podniesienia pensji nie są traktowane jako wystarczające potrzeby czasu wojennego, ale jako gospodarcze zabezpieczenie na czasy powojenne. Na dowód przytacza gazeta „Daily Mail" ciągle powtarzający się argument troski o czasy powojenne. Wynurzenia gazety „Daily Mail" utwierdzają nas, że w angielskich kołach robotniczych mimo wszelkie plany socjalne, zapewnienia i zagrzewania ze strony rządu znalazło miejsce przeświadczenie, by naród niczego się od plutokratycznego systemu w Anglii nie spodziewał.

„Ucieczka z piekła"

Powracający z Rosji Sowieckiej Szwajcarzy informują o stosunkach w sowieckim „raju"

BERNO (DNB). Powracający z Rosji Sowieckiej Szwajcarzy, którzy przeżyli ponad 25 lat na Ukrainie, udzielili współpracownikowi gazety „Suisse" wywiadu. Wyjaśnili oni, że wielka bolszewizacja nastąpiła właściwie dopiero w roku 1928. W tym czasie zostało wielu z pośród ich krewnych wywiezionych i zamordowanych przez samowładnych w niczym nieograniczonych komisarzy. Po roku 1929 życie stało się wręcz niemożliwe. Otrzymanie przy pomocy „Czerwonego Krzyża" jakiejś zapomogi lub przesyłki pieniężnej było dostatecznym powodem, by odbiorcę powiesić jako burżuja lub szpiega. Dzienną ilość godzin pracy podniesiono z ośmiu na dziesięć lub dwanaście, przy tej samej nie wystarczającej stawce płacy. Zniesiono niedziele i dnie wypoczynku. W państwowych sklepach niemożliwością było otrzymać jakąś niezbędną rzecz. W wyjątkowym zaś wypadku można było coś kupić po fantastycznej cenie. Szczególne znaczenie uzyskał w tym czasie pokątny handel, tu monetą obiegową było wyłącznie złoto. Nikt nie chciał przyjmować bezwartościowych banknotów bolszewickich. Życie rodzinne w mniejszych miejscowościach też zamarło. Można było zawierać małżeństwa bez szczególnych przepisów, opierając się tylko na obustronnie wypowiedzianej zgodzie i te małżeństwa następnego dnia zrywać. W dwa dni po rozwodzie miały obie strony prawo wstąpić w nowy związek małżeński. Tak mąż, jak i żona, musieli pracować w zakładach państwowych, zaś dzieci umieszczano do państwowych zakładów wychowawczych. Nauka trwała od 7—12 roku życia. Po ukończeniu szkoły w trzynastym roku życia przekazywano młodzież do fabryk lub do kołchozów, gdzie te dzieci musiały ciężko pracować. Szczególne cierpienia znosili Szwajcarzy, jako cudzoziemcy i są teraz szczęśliwi, że z tego piekła uciekli.

Zaraza wśród krów w Anglii

20 proc. próbek mleka wykazują gruźlicę

SZTOKHOLM. Krowy mleczne w Anglii są w znacznym stopniu zarażone gruźlicą. Londyńskie pismo „News Chronicle" ogłasza sprawozdanie odnoszące się do bakteriologicznych badań mleka, przeprowadzonych próbnie w wielu okręgach. 20 procent zebranych próbek mleka zawierało żywe laseczniki gruźlicy.

Co do większych, 3000 galonów zawierających zbiorników mleka w mleczarniach, do których wlewa się przecież również mleko krów zarażonych, to wszystkie one bez wyjątku zakażone były prątkami gruźliczymi. Sprawozdanie wzywa rząd do zaradzenia temu „w jakikolwiek sposób".

Fermy zwierząt futerkowych

i zagrody hodowlane w Kraju Wschodnim

Najściślejsze powiązanie z gospodarstwami rolnymi jako cel przyszłości

Srebrny lis, niebieski lis, nurek i łasica kanadyjska posiadają najszlachetniejsze futerka i są hodowane w ostatnich dziesięcioleciach na większych fermach lub w zagrodach w stale wzrastającej skali. Obok Skandynawii i dawnej Rzeszy tereny Ostland'u wykazują pokaźną liczbę hodowców zwierząt futerkowych, dostarczając na europejski rynek futrzarski pod względem jakościowym wysokowartościowe skóry. Chociaż dawniej panowało zdanie, że jakość skórek wzrasta wraz z wysokością poziomu górskiego, to jednak doświadczenie pouczyło, że niskie i średnie położenia górskie skutkiem wyrównanych warunków meteorologicznych stwarzają o wiele lepsze przesłanki, przede wszystkim zaś wysoka wilgotność powietrza umiarkowanie zimnego klimatu morskiego sprzyja rozwojowi gęstych, jedwabistych skórek.

Hodowla szlachetnych zwierząt futerkowych w Kraju Wschodnim zapoczątkowana została przez Norwegów i Szwedów, którzy około 20 lat temu dostarczyli tu pierwszych srebrnych lisów i w ten sposób założyli fundament pod własną, szybko rozwijającą się produkcję szlachetnych skórek. Pierwszą fermę lisów założył w Estonii w roku 1924 Maximilian Lecht, który po oswobodzeniu Kraju Wschodniego upoważniony został przez Gebietskommissar'za w Rydze do roztoczenia opieki nad hodowcami zwierząt futerkowych w Kraju Wschodnim. Estonia stanęła wkrótce na czele wytwórczości skórek w Kraju Wschodnim.

Ale i na Łotwie, Litwie i Białorusi miało miejsce zakładanie ferm w większej skali, ponieważ, oprócz sprzyjających warunków klimatycznych, rolnictwo tych terenów dawało gwarancję stosunkowo łatwego zaopatrywania ferm w paszę.

Fermy zwierząt futerkowych w przeciwieństwie do hodowli zwierząt futerkowych w innych krajach są tu nastawione raczej na wytwarzanie skórek, a mniej na często spekulacyjną sprzedaż możliwie drogich zwierząt do chowu. Obecnie na czele stoi Łotwa, mając około 50 punktów hodowlanych, wślad za nią idzie Estonia z 40 i w większym odstępie Litwa i Białoruś. Reprezentowane są fermy pod względem urządzenia i wielkości najrozmaitszego rodzaju. Pierwsze miejsce zajmują średnie i małe fermy, z ilością 30 do 40 lisów, które zachowując bliską łączność z zakładem rolniczym stwarzają pomyślną przesłankę do dalszego rozwoju w najbliższej przyszłości. Obok tego istnieją mniejsze zagrody włościańskich hodowców lisów, którzy w ramach ogólnej swej gospodarki trzymają pewną ilość srebrnych lisów, która jednak rzadko przekracza tuzin.

Pewne cyfry mogłyby uwypuklić obraz rozwoju hodowli zwierząt futerkowych w Kraju Wschodnim. Tak na przykład, w r. 1925 w samej tylko Estonii, która wówczas przodowała, było około 2.000 zwierząt futerkowych, liczba których do roku 1938 wzrosła do 10.000, w tym około 6.000 srebrnych lisów, 2.500 niebieskich lisów, 700 nurków i równo 400 łasic. Produkcja zwłaszcza lisich skórek była tak wydajna, że po zaspokojeniu potrzeb krajowego rynku można jeszcze było eksportować 75 proc. skórek. Głównym odbiorcą obok Niemiec była przed wojną Anglia. Plany rozbudowy w dziedzinie hodowli zwierząt futerkowych skutkiem okupacji bolszewickiej nie tylko że nie mogły być wykonane, ale ponadto większe estońskie fermy srebrnych lisów zostały mocno zniszczone, to też skutkiem rozgrabienia przez bolszewików najcenniejszych, szlachetnych skórek i pogłowia zwierząt, fermy te w chwili wkroczenia wojsk niemieckich przeważnie stały w obliczu gospodarczego upadku.

Administracja niemiecka stanęła zatem na tym odcinku rolnictwa i hodowli zwierząt przed zadaniem odbudowy, do rozwiązania którego niezwłocznie też przystąpiła. Pod względem organizacyjnym hodowla szlachetnych zwierząt futerkowych została przydzielona do kompetencji oddziałów hodowli bydła przy Generalkommissariat'ach, zaś hodowcy na terenie czterech okręgów generalnych zostali zjednoczeni w jednolicie ukonstytuowanych związkach zawodowych. Do odbudowy od nowa zniszczonych ferm wyznaczono niemieckich fachowców, którzy miejscowym hodowcom oprócz tego służą radą w różnych sprawach dotyczących wyboru kierunku hodowlanego, przestawienia gospodarki, reorganizacji i racjonalizacji zakładu.

Następnie Towarzystwo administracji rolnej Ostland z zaniedbanych byłych bolszewickich zakładów, jak również z kilku większych bezpańskich gospodarstw, których właściciele, jako ofiary bolszewików, zostali deportowani lub wymordowani, utworzyło pewną ilość tak zwanych ferm państwowych, mając na celu rozbudowanie takich ferm w najściślejszej łączności z zakładem rolniczym do poziomu wzorowych przedsiębiorstw.

Od samego początku obowiązującym hasłem było: hodowla jakościowa zamiast bezplanowej hodowli masowej. Dlatego też szczególna uwaga zwrócona była na rygorystyczną coroczną selekcję, to znaczy staranny wybór jakościowy, usuwanie zwierząt mniej wartościowych, o włosiu płaskim i niedostatecznym usrebrzeniu, zastępując je pierwszorzędnymi okazami z dobrym futerkiem i o szerokim usrebrzeniu.

Przy pomocy niemieckich urzędów związki hodowców w czterech okręgach generalnych osiągnęli już jednolite nastawienie w pracy. Zabiegają one energicznie dla swych członków o otrzymanie sprzętu, jak również w sprawie zaopatrzenia w paszę, badają stan zagród i pomieszczeń dla lisów pod względem czystości, jako niezbędnego warunku zdrowotności pogłowia, napominają o potrzebie jak najstaranniejszej opieki dla polepszenia rezultatów hodowli i udzielają porad w niezawsze łatwo dającej się rozwiązać kwestii paszy. Dlatego też ze względu na zaopatrzenie w paszę dążą one do możliwie najściślejszego powiązania hodowli zwierząt futerkowych z rolnictwem, w tej mianowicie formie, że fermy średniej wielkości dołączane zostają do zakładów rolniczych — zespolenie, które obok zabezpieczenia w paszę, dało już najpomyślniejsze rezultaty pod względem gospodarczym.

Dr. H. Geis.

(„Wilnaer Zeitung")

Z dziedziny wiedzy

BADANIE PYŁKÓW KWIATOWYCH DOPROWADZIŁO DO CIEKAWYCH ODKRYĆ.

BERLIN. (DNB). Pyłek kwiatowy zapadł się wraz z próchniejącymi resztkami roślinnymi głęboko w ziemię i dzisiaj znajduje się go w stanie nieuszkodzonym przy kopaniu gruntu. Szczególnie torf na trzęsawiskach zawiera niezliczoną ilość tego rodzaju pyłku, które dzisiaj dają nam wyobrażenie o szacie roślinnej w przedhistorycznych i prahistorycznych epokach ziemi. Obecnie dokonano niespodziewanych odkryć przy badaniu wysoko położonych trzęsawisk w Alpach wschodnich, gdzie trzęsawiska te spotyka się na wysokości do 2.400 m. W pierwszym okresie, który nastąpił po późnej epoce lodowcowej, rosły na tych obszarach jedynie karłowate krzewy alpejskie. Dopiero później pojawiły się brzozy i sosny. Następnie jednak nastał wyżny okres ocieplenia. Na wysoko-alpejskich złożach z owego czasu pochodzących z okresu 8.000 do 3.000 lat przed Chrystusem, znaleziono zarodniki dębów i lip, które wymagają wyższej temperatury i większej wilgotności. Wspomniane drzewa liściaste występowały wówczas w Alpach na znacznie większych wysokościach niż dzisiaj. Ponad nimi rosły drzewa szpilkowe również znacznie wyżej aniżeli sięgają dzisiaj granice zalesienia. Okres ten ze względu na swój ciepły i wilgotny charakter nazwano „okresem atlantyckim". Po nim nastąpił również ciepły, lecz suchy okres sięgający do mniej więcej 500-nego roku przed Chrystusem. Dopiero po tym rozpoczyna się uderzające pogorszenie się klimatu, tak zwany „okres subatlantycki", okres wilgoci i zimna, który wycisnął swe piętno na stulecia późnej starożytności. Dopiero w średniowieczu nastąpił okres nieco cieplejszy, który trwa aż do chwili obecnej i który w Alpach doprowadził do znanego stałego cofania się lodowców. Badanie zawartych w złożach ziemi pyłków kwiatowych doprowadziło do tak ciekawych odkryć w dziedzinie historii klimatu europejskiego.

NOWA METODA KONSERWACJI ROŚLIN I ZWIERZĄT.

W dziedzinie konserwacji roślin i zwierząt wypracowano w Niemczech nową metodę, która stanowi całkowity przewrót w tej dziedzinie. Jako nowy środek do konserwowania służą stworzone przez chemię materiały, tak zwane sztuczne żywice. Obszerne badania, przeprowadzane nad wspomnianymi sztucznymi żywicami doprowadziły do nadzwyczajnych rezultatów. Istnieją zupełnie bezbarwne, czyste i przezroczyste żywice sztuczne, w które się wkłada przedmioty, przeznaczone do konserwowania. Do płynnej żywicy, którą oblewa się ciała roślin i zwierząt, dodaje się materiału wywołującego stwardnienie, tak że masa w ciągu bardzo krótkiego czasu tężeje. Wielka różnica w tej nowej metodzie konserwowania polega na tym, że barwy zwierząt i roślin pozostają niezmienione, podczas gdy na przykład w dotychczasowych zielnikach barwik roślin w bardzo krótkim czasie ulegały zniszczeniu. Naturalne podobieństwo zakonserwowanych w sztucznej żywicy roślin i organizmów zwierzęcych jest tak duże, że organizmy te zupełnie nie różnią się od żywych. Inna korzyść konserwacji w sztucznej żywicy polega na tym, że zakonserwowane w ten sposób organizmy nawet przy bardzo częstym używaniu podczas nauki nie mogą być uszkodzone.

AKTA ARCHIWALNE NA TAŚMACH FILMOWYCH.

Systematyczne zdjęcia aktów w wielkich archiwach i bibliotekach przy pomocy wąskotaśmowych aparatów filmowych poczyniły w czasie obecnej wojny również i w Niemczech wielkie postępy. Skonstruowano nowe przyrządy do wytwarzania małych filmów, umożliwiające przyśpieszenie i udoskonalenie zdjęć. Liczba dokonywanych rocznie zdjęć została uwielokrotniona, ponieważ w jednym dniu można obecnie przy użyciu jednego aparatu dokonać około 1000 zdjęć.

Przede wszystkiem owe zdjęcia wąskofilmowe dokonane zostały także na zajętych przez Niemcy terenach, tak że w ten sposób powstają wielkie korzyści, gdyż nie potrzeba na miejscu korzystać z materiału archiwalnego, a odnosi się to do wielkich części kontynentu. Rozpoczęto też międzynarodową wymianę materiałów archiwalnych. I tak n. p. tą drogą przeprowadzono w ostatnich latach systematyczną wymianę materiałów archiwalnych między Niemcami a Holandią, a sposób ten zdał do tego stopnia egzamin, że podobna akcja ma być wszczęta również między Niemcami i innymi krajami. W ten sposób można też usunąć stare kwestie sporne w Europie przy pomocy wymiany filmów. Tak n. p. uważany dotychczas za niedający się rozwiązać konflikt między państwowym archiwum w Wiedniu a generalnym archiwum w Brukseli został obecnie usunięty w ten sposób, że wymieniono zdjęcia wąskofilmowe spornych aktów archiwalnych.

Ogłoszenie Wydziału Opałowego

Dla mieszkańców miasta Wilna, którzy sami i ich członkowie rodziny nie są obowiązani w 1944 roku do prac leśnych lub też są od nich zwolnieni Wydział Opałowy zaczyna wydawać zezwolenia na przygotowanie na nadchodzącą zimę opału własnymi siłami.

Mieszkańcy, chcący przygotować sobie drzewo, są obowiązani zgłosić się do Wydziału Opałowego, ul. Matulewicza 4, pok. 62 celem odebrania wspomnianych zezwoleń. Przy zgłoszeniu należy posiadać ze sobą: kartę opałową dowody osobiste członków rodziny, na podstawie których są zarejestrowani w komisariatach policji i, jeżeli są zwolnione od obowiązkowych prac leśnych, odpowiednie zaświadczenia.

Urzędy i przedsiębiorstwa, których pracownicy są od obowiązkowych prac leśnych w r. 1944 zwolnieni lub też obowiązek ten ich nie dotyczy, a chcąc przygotować opał kolektywnie — obowiązane są sporządzić spisy z następującymi danymi: nazwisko i imię, adres, Nr. karty opałowej oraz wskazana na niej ilość drzewa.

Kierownik Wydziału Opałowego.

Chcesz mieć światło elektryczne — oszczędzaj je!

Z dnia

24 Maj

ŚRODA

Joanny Wd.

Wschód słońca 3.04

Zachód słońca 19.27

DZIŚ ZACIEMNIAMY OKNA OD GODZ. 21.15 DO GODZ. 3.30.

— NOWA INWESTYCJA W SZPITALU B. CZERWONEGO KRZYŻA. W szpitalu b. Czerwonego Krzyża przy ul. Radvilu (d. Bogusławskiej) została wykonana w stosunkowo szybkim tempie i w znacznych rozmiarach dobudówka, w której zainstalowano pralnię, centralne ogrzewanie i inne urządzenia związane z gospodarką szpitala.

Dobudówka wspomniana posiada objętość niemałej kamieniczki o szerokich oknach i estetycznym wejściu.

Przypuszczać należy, że tak znaczna poprawa warunków technicznych wpłynie dodatnio no usprawnienie obsługi chorych w wyżej wymienionym szpitalu. (z)

— DYŻURY APTEK. W tygodniu od 22-go do 29-go następujące apteki mają nocne i świąteczne dyżury: Apteka Nr. 7 przy ulicy Zawalnej 41 (tel. 799), Apteka Nr. 8 przy ul. Ostrobramskiej 25 (tel. 1578), Apteka Nr. 14 przy ulicy Witoldowej 22 (tel. 1698), Apteka Nr. 15 przy ul. Wiłkomierskiej 3 (tel. 481), Apteka Nr. 17 przy ulicy Antokolskiej 42 (tel. 469), Apteka Nr. 334 przy ul. Gedymina 33 (tel 1098), Apteka Nr. 333 przy ul. Sawanoriu 10 (tel. 468) i Apteka Nr. 337 przy ul. Wielkiej 29 (tel. 1357).

OFIARY

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Stefanii Paulenasowej 30 RM. dla najbiedniejszych dzieci składają Pracownicy Rutos manuf. bazi.

W dniu Imienin Dr. H. Kulikowskiej dla biednych polskich dzieci 20 RM. składa Z. D.

W dniu Imienin p. Heleny Kozłowskiej zamiast kwiatów, dla biednych polskich dzieci składa 20 RM. R. J.

Z SPORTU

MISTRZOSTWA LIGI.

Po ostatnich meczach ligowych tabela przedstawia się następująco:

1. Tauras	9	19	34:12
2. Gubernija	10	16	34:22
3. Perkunas	11	15	32:15
4. LGSF (K.)	11	13	41:22
5. LGSF (W.)	11	12	27:32
6. Kovas	11	7	22:30
7. Szarunas	11	6	18:38
8. ŁFŁS	9	3	15:27
9. MSK	10	3	10:35

Wyniki:

20-go maja w Kownie Tauras—Szarunas 3:1 (2:0).

21-go maja w Szawlach Gubernija — Kovas 3:0 v. o.

21-go maja w Kownie Perkunas — LGSF (K) 2:1 (0:0). (K)

Krótkie wiadomości

(DNB). Reuter donosi z Waszyngtonu, że podsekretarz ministerstwa wojny, Robert Patterson, oświadczył we wtorek, że obecny strajk panujący w trzynastu zakładach zbrojeniowych okręgu Detroit, zagraża produkcji samolotów myśliwskich typu „Mustang" i utrudnia pozatym pracę tych zakładów oraz że ta sprawa będzie przedstawiona dyrektorowi urzędu mobilizacji wojennej, Jamesowi Byrnes.

×

Wobec odmowy ze strony Ameryki Północnej dostarczania surowców do filmów dla Argentyny, musiano produkcję ich w tym kraju ograniczyć tak znacznie, że wynikła konieczność przerobienia niektórych kinoteatrów na inne teatry, w których bezrobotni aktorzy filmowi rozpoczną teraz wystawianie sztuk dramatycznych.

Recital Śpiewaczy Jerzego Tyczyńskiego

bas-baryton

W niedzielę, 28. V 1944 r. o g. 12-ej **Teatr „Vaidilla"** Arkliu 1 (daw. Końska)

W programie: Wagner, Schumann, Leoncavallo, Tosti, Diaz, Czajkowski, Gałkowski, Kačanauskas, Karłowicz, Kalinnikow, Taskin i inni.

Akompaniament: Józef Katin.

Przedsprzedaż biletów: ul. Zamkowa 3, sklep Filatelia w godz. 15—17 oraz w kasie teatru.

Biuro Budowlane

Dypl. inż.

W. JANKAUSKAS

KOWNO — WILNO — WIEDEŃ.

Oddział wileński: Gedimino 33 mieszk. 4.

tel. 19-94.

Do dużych robót budowlanych w południowo-wschodnich Niemczech potrzebni są elektro-monterzy, ślusarze, murarze, betoniarze, tynkarze, cieśle, stolarze oraz robotnicy niekwalifikowani.

Informacje o warunkach oraz zapisy od godziny 8 do 16.

Dypl. inż. **W. JANKAUSKAS.**

Huta szklana „KALVARIJA"

kupuje watę szklaną w różnych ilościach. Ceny według umowy. Zwracać się do biura fabryki, ul. Targowa Nr. 3, tel. 714.

Wózki dziecinne

reperuję, maluję, daję nowe kółka i inne części.

Kupię stare wózki, ceratę, celuloid, wąż gumowy i inne materiały.

Pracownia wózków dziecinnych Trocka 16.

Trwała ondulacja gwarantowana.

Płyny przedwojenne.

Kolejowa 1 róg Ostrobramskiej.

Firma M. ŚWIĘCICKI

Dzidžioji (Wielka) 25

poszukuje stałego odbiorcy większej ilości trocin drzewnych. Warunki do omówienia w Dyrekcji fabryki w godz 9—12.

TEATR „VAIDILA"

(przy ul. Końskiej)

w poniedziałek dn. 29 maja r. b. o godz. 12 w poł. odbędzie się:

PORANEK ARTYSTYCZNY MIECZYSŁAWA DOWMUNTA.

Humor — Operetki — Śmiech!

„PRÓBA MIŁOŚCI".

i

„PIEŚNI TYROLU"

z udziałem: M. Dowmuntowej, J. Nikielówny, H. Ciszkówny, M. Dowmunta, M. Jarcy, St. Brusikiewicza.

Przy fortepianie J. Białoskórski.

Bilety wcześniej nabywać można w sklepie - sodowiarni, ul. Wileńska 34, a w dzień przedstawienia **w kasie teatru.**

ZAKŁAD ślusarsko - mechaniczny A. Olszewskiego

Traku (Trocka) 16

wykonuje wszelkie roboty ślusarsko-mechaniczne.

Specjalny dział rowerów.

Tamże potrzebni robotnicy-specjaliści, wolni od wyjazdu.

ŻYŁKI i HACZYKI kupi

sklep piśmienny

Zamkowa 18—4.

Firma M. ŚWIĘCICKI

Dzidžioji (Wielka) 25.

Przyjmie natychmiast do pracy młodocianych od lat 14 i starsze osoby zwolnione od robót rządowych

Fryzjera (rkę) damską

przyjmę natychmiast.

Warunki bardzo dobre.

Zawalna 14—7.

KUPCY Okręgu Wileńskiego mogą zaopatrywać się w towary w Gro-Ha-Ko w Wilnie, Wallstr. (Zawalna) 24, tel. 3375, 3376.

Rozsady—flance

gotowe do sadzenia.

Łukiska 9.

Firma W. RUSIECKIEGO przy ul. Wileńskiej Nr. 34 kupuje i reperuje żelazka elektryczne.

W dniu 20 maja otwarto ANTYKWARIAT przy ulicy Gedimino Nr. 11-a (d. Mickiewicza).

Sprzedajemy i kupujemy wyroby srebrne, kryształy, porcelanę, szkło, dywany.

Różne

BURKĘ nową, gumowe buty z długimi cholewami, lejce skórzane, łańcuchy i łopatę zamienię na opał. Zakretowy zaułek 10a—3. 5370

CZYSTO wełniany materiał na letni płaszcz lub kostium damski wymienię na opał. Paupio (Popławska) 4—1. 5444

DWU tygodniową dziewczynkę oddam na wychowanie. Oferty do adm. „Gońca" pod „Dziewczynka" 5456

DNIA 20—21 w nocy została skradziona koza kotna, duża, biała z grzbietem i głową siwą łebata, ktoby wiedział o niej, dam wynagrodzenie 500 RM. Zgłosić się: Mała Jerozolimska 14b—1 (obok Suboczy). 5411

DREWNIACZKI gustowne dla pań, panów i dzieci po cenach urzędowych, poleca wytwórnia. Wileńska 17/19—3 (sklep)

ELEGANCKIE białe pantofle na wysokim obcasie Nr. 35 zamienię na opał. Rysia 10—1 (Sołtaniszki). 5415

GŁĘBOKI wózek „Konkon" zamienię na opał. Nowoświecka 11—2. 5420

KOSTIUM kąpielowy — damski, — wełniany, nowoczesny, b. ładny zamienię na materiał na sukienkę. I Polowa (Mildos) 6 a. 5447

KAJAK dwuosobowy w stanie dobrym zamienię na opał. Kiernaves (Świetlana) 6—1. 5446

KREDENS dębowy, bieliźniarkę z lustrem, stół ogrodowy — duży, części rowerowe, wyprawkę dziecięcą zamienię na opał i obuwie. Antokolska 111—2 5309

KREDENS nowoczesny, żyrandol, dwu-osobowe łóżko nowe z materacem i wiele innych drobiazgów gospodarstwa domowego wymienię na opał. Išganytojo (d. Miłosierna) 6—7 (obok szpitala Sawicz) Oglądać od 10—17. 5410

KREDENS nowoczesny, 2 łóżka z nowymi materacami, tapczan, kilim duży nowy zupełnie i wiele drobiazgów wymienię na opał. Išganytojo (d. Miłosierna) 6—7. Oglądać od 9—17-ej.

LODÓWKĘ pokojową nadającą się dla restauracji, sodowlarni zamienię na opał. Skapo 11—10 (8—13). 5406

ŁADNY męski letni płaszcz, kostium męski jasny na średni wzrost zamienię na opał. Raugyklos 13—21. Godziny od 17—20.

ŁÓDKĘ nową, malowaną na jeziora, stawy, niewywrotną, długość 6,5 m. zamienię na opał. Vilniaus 36 u dozorcy. 5366

MIKROSKOP Zeissa z imerzją zamienię na opał. Šv. Jurgio (d. Św. Jerska) 4—5. Biuro. 5418

NOWĄ jedwabną suknię deseniową i buty damskie Nr. 37 zamienię na opał. Bernardinu 3—5 (d. Bernardyńska). 5407

POSZUKUJĘ sieczkarni w dobrym stanie — celem wymiany na inwentarz żywy. Oferty do adm. „Gońca" pod „Sieczkarnia" 5362

RASOWĄ kozę z koźlętami zamienię na opał. Objazdowa 16—1. 5369

SPACERÓWKĘ w dobrym stanie zamienię na opał. Liepu 5—2 (d. Lipowa). 5449

SZAFĘ dwudrzwiową, pakowną, lustro — tremo, stół duży, dębowy zamienię na opał. Zarzecze 5—1b. 5400

ZIOŁOLECZNICTWO chorób przewodu pokarmowego od 5 p. p. do 7 p. p. Gedimina (d. Mickiewicza) 39—4.

ZEGAREK damski ręczny nowoczesny 15 kar. (duble), zegarek męski ręczny i szafę trzechdrzwiową zamienię na spodnie lub materiał na spodnie (granat lub brąz) ewentualnie na opał. Kalvarjo 12—6 (wejście z frontu).

ZEGAR ścienny „Becker", łóżka z materacami, naczynia kuchenne, parasole męskie, walizy podróżne, płótno na materace i kredens dębowy zamienię na opał lub ubranie. Ligonines (Szpitalna) 7—7. 5423

ZGUBIONY Laik. Asm. Liud. Nr. 28852—7943, wydany przez S-bę 18. IX. 1942 r. na naz. Konisiewicz Felicja. Unieważnia się. 5454

ZGUBIONY Laik. Asm. Liud. Nr. 65360, wydany na naz. Lepiesko Jadwiga, proszę zwrócić za wynagrodzeniem. Sawicz 4—5 5443

ZGUBIONY z kompletu kapelusz damski, fason beretu, brązowy, 20.V.44 r. w godz. 10—11 idąc ulicą Kalwaryjską, Krakowską, Strycharską, Wiłkomierską, kolejką do Sołtańskiej, Sołtańską i Szyszkińską. Proszę bardzo łaskawego znalazcę o zwrot, zapłacę więcej niż on jest wart! Sokola (Sakalų) 16b—1. 5402

ZAMIENIĘ maszynę „Singera" damską nożną na opał. Pilimo (d. Zawalna) 23—4. 5113

ZAMIENIĘ letni męski gabardynowy płaszcz (nowy) na opał. Garbarska (Odminių) 3—16. Od godz 18—20. 5367

ZAMIENIĘ oponę pasową 26×0,5. Dzidžoji 39—8. 5408

ZAMIENIĘ przystępnie na opał smoking z krepy nowy (spodnie szerokie) i płaszcz damski czarny skromny w dobrym stanie. Šventikų 26—7. (d. Popowska). 5425

ZAMIENIAM bordo - jedwabną suknię na dobry pierścionek z kamieniem. Męską jesionkę na aparat fotograficzny, maszynę do pisania lub lornetkę. Dowiedzieć się: ul. Dominikańska 9—1 Przewidziana ewentualna dopłata.

Kupno i sprzedaż

FLANCE pomidorów, warzyw i **kwiatów różnych gatunków do nabycia. Letuvas Tarybos (Antokol) 6 (ogrodnik).** 5275

JEST do nabycia szkło okienne. Zawalna 52—18. Od godz. 15. 5364

JEST do nabycia zły pies podwórzowy. Popławski zauł. 21—1 (Paupio skg.). 5361

KUPIĘ marynarkę w dobrym stanie oprócz czarnego i granatowego koloru. Zgłaszać się Lvovo (Lwowska) 7—8. (5340)

KUPIĘ czarny materiał na płaszcz damski pierwszorzędny gatunek, lub wymienię na damską jesionkę koloru marengo prawie nową z ewentualną dopłatą. Ul. Słomianka 13/2—9 (boczna Kalwaryjskiej). (5322)

KUPIĘ materiał na ubranie koloru stalowego, granatowego lub brązowego, względnie ubranie na wzrost 174 najchętniej luź na marynarka. Zgłoszenia ul. J. Jasińskiego 17—6 od godz. 18-ej. 5288

KUPIĘ krem „Halina", dobrze zapłacę. Zgłoszenia do adm. „Gońca" pod „Krem". 5422

KUPIĘ spodnie na osobę wysoką o średniej tuszy, kamasze na cugach. Zawalna 52—5 (sklepik). 5443

KUPIĘ kozę młodą z mlekiem, rasową lub zwykłą bez rogów. Słowackiego 24—8 (w podwórku na prawo). 5445

KUPIĘ balony syfony do wody sod. i butelki. Trocka 16 (sodowiarnia). 5452

KUPIĘ beczkę od piwa o poj. 100—150 ltr. i pompę do pompowania piwa z beczki. Zgłoszenia na ul. Wielką 30—38 do 14 po poł. 5414

KUPIĘ natychmiast motocykl 100 cc albo 200 cc. Najchętniej DKW. W. Wielka 30—38 do 14 po poł. 5419

KUPIĘ dla 10-letniego chłopca sportowe lub inne ubranko, białe sandały, czarną jedwabną narzutkę na wyższy wzrost, kolczyki, oraz złoto na koronkę. Tatarių (Tatarska) 2/10—6 od godz 16.

KUPUJEMY Blachę tombakową i emalię różnych kolorów firm: „Temperol", „Porsa flex" i innych. Pracownia szyldów. Wielka 37—3. 5453

NATYCHMIAST kupię luksusowy nowoczesny głęboki wózek. Zgłoszenia: Stefańska 25—40. Szymczak. godz. 16—20. 5371

SĄ do nabycia flance: pomidory, cebula i kalafiory. Sołtańska 4. 5285

Praca

ORGANISTA poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd. Oferty do adm. „Gońca" pod „Organista". 5365

OSOBA do paszenia krów w folwarku od Wilna 10 km. potrzebna. Wileńska 36—3 w godz. 11—15. 5398

POTRZEBNI chłopcy i dziewczęta oraz starsi, wolni od rejestracji do pracy w obijalni, szlifierni, w maszynowni. Wytwórnia drewniaków. Vilniaus (Wileńska) 17/19—6.

POSZUKUJĘ majstra garncarskiego (do przygotowania glazury i palenia pieca) na dobrych warunkach. Zgłoszenia do adm. „Gońca" pod „Glazura". 5455

POTRZEBNY pastuch do gospodarstwa, położonego 7 km. od Wilna. Warunki według umowy. Zgłaszać się pod adresem: Białostocka 6—4 w najbliższy czwartek od 16—18 lub piątek od 9—11.

POTRZEBNI: obijacze, szlifierze i chłopcy do wytwórni drewniaków. Wileńska 17/19—6.

SŁUŻĄCA do małej rodziny z gotowaniem od zaraz potrzebna. Pensja 200 MR i oddzielny pokój. Rossaerstr. (Rossa) 14—1. 5448

UWAGA: Potrzebny szteper i pomocnicy(a) do pracowni obuwia drewnianego. Warunki pracy i wynagrodzenia według umowy. Zawalna 48—24 (sklep)

Lokale

DLA chwilowo przyjeżdżających ze wsi wynajmę pokój i stajnię. Montwiłłowska 5 m. 2. (5318)

DO wynajęcia letnisko pod Wilnem w lesie nad rzeką 2 pokoje z kuchnią w ogrodzie. Wszelkie informacje: Zamkowa 15 (sklep „Kosmetika"). 5272

LOKAL przy ul. Niemieckiej odnajmę. Zgłaszać się Niemiecka 16 (sklep).

MIESZKANIE 2 pokoje z wygodami w śródmieściu zamienię na takież lub większe w innej dzielnicy, chętnie Zwierzyniec, ewentualnie wynajmę, może być przy rodzinie, dam odstępne. Oferty: Adm. „Gońca" pod „AR". 5277

MIESZKANIE na letnisko wynajmę. Antokolska 135a — blok 28—2 od godz. 16—20. 5456

POKÓJ ładny słoneczny umeblowany z widokiem na ogród Bernardyński do wynajęcia dla samotnego. Oglądać od godz. 7 wieczór a w niedzielę cały dzień. Užupio Nr 16 m. 26 (d. Zarzecze). 5426

POKOIK umeblowany (w ogrodzie) od dn. 25 maja do wynajęcia samotnej osobie. Lvovo (Lwowska) 10—1. 5338

SZUKAM pokoju umeblowanego w pobliżu dworca kolejowego. Oferty do adm. „Gońca" pod „Wanda". 5422

UWAGA! W cichym dworku 35 kilometrów na zachód od Wilna wydają się pokoje letniskowe. Ogromne rybne jezioro tuż. Komunikacja dogodna. Informacje godz. 18—19. Jagiellońska 6—20.

Lekarze

Dr. FUNDOWICZ STEFAN Choroby nerwowe i wewnętrzne. Sv. Jakubo (Św. Jakuba) 10—2. Przyjmuje od g. 14 do 18

Dr Med. KUDREWICZ ZYGMUNT Spec.: weneryczne i skórne choroby. Przyjmuje w godz. 8—13 i 15—20. Pilies (Zamkowa) 15 m 2

Dr. T. KUNICKI Choroby wewnętrzne i kobiece (ginekologia i akuszeria) Przyjmuje od godz. 8—10 i 1—5. Vilniaus (Wileńska) 6—6

Dr. H. MAŁOFIEJEWA choroby kobiece i akuszeria. Uosto (Portowa) 3 m. 4. Godz. przyjęć: od 15—17.

Dr. Med. GUSTAW MARKIEWICZ Choroby skórne, weneryczne. Gedimino (d. Mickiewicza) 1—14. Tel. 997 od godz. 8—13 i od 15—19.

Gabinet Rentgenowski Dr. G. NIELUBSZYC Pylimo (Zawalna) 22 — 3. Przyjmuje od g. 7—30—9 i 2—4.

Dr. ORŁOWSKI ROMUALD choroby przewodu pokarmowego i serca od 7 do 10 rano i od 3 pp. do 7 pp Gedimino (d. Mickiewicza) 39 m. 4. tel. 32-29.

Dr. Med. JANINA PIOTROWICZ-JURCZENKOWA Choroby skórne, weneryczne, kobiece. Przyjmuje od g 11 — 13 i 15 — 17 Jogailos (Jagiellońska) 16—6.

Dr. med Wiktor PIESKOW choroby nerwowe i wewnętrzne. Uosto (Portowa) 3—2. Ordynuje od 11—12½ i od 15½ — 16½ (oprócz niedziel i świąt).

Dr. PIWECKI ALEKSANDER Choroby wewnętrzne. Pilies (Zamkowa) 12 — 6. Poniedziałki, środy, piątki od 12—15, wtorki, czwartki, soboty, od 14—18.

Dr. RUTKOWSKI ALEKSANDER b. Starszy Asystent Kliniki Wewnętrznej i Neurologicznej — Przyjmuje od godz. 10 rano do 3 pp. i od 6 pp do 7 pp. Wezwania do domu przyjmują się od 7 rano do 7 wieczór. Gedimino (d. Mickiewicza) 39—4, tel. 32-29

Dr. K. SOKOŁOWSKI Choroby skórne weneryczne. Przyjmuje od g. 8 do 12 i od 5 do 7 wiecz Vilniaus (d Wileńska) 30 m. 11

Gabinet Rentgenowski Dr. Med. A. ŚMIGIELSKA Pilies (d. Zamkowa) 8 m. 9. Od godziny 9—15.

Akuszerki

MARIA BRZEZINA Liubarto (Grodzka) 27—1. Zwierzyniec

ZOFIA GRONEROWA przyjmuje, porady i porody w domu Wilno, ul. Konarskiego 1/2—6

ST. JUREWICZOWA zastrzyki dożylne. bańki, porody, porady bezpłatne. Sakalų (Sokola) 18—. Zwierzyniec.

Siostra KULESZANKA Zastrzyki (dożylne) bańki (cięte), zamówienia na dom od 7 r. do 7 w Gedimino (d. Mickiewicza) 39 m 4 tel. 32-29.

J KORCHOWA Olandų (d. Holendernia) Nr. 4 — 1.

MARIA LAKNEROWA przyjmuje od godz 9 rano do 7 wiecz Jasinskio (d. Jasińskiego) 7—5.

BRONISŁAWA ROSIŃSKA Lwowska 57—1.

W. SMIAŁOWSKA Pilies (d. Zamkowa) 26—6.

WIŁŁOWICZÓWNA HELENA przyjmuje porody, robi zastrzyki (dożylne) stawia bańki cięte i zwykłe, masaże. Ostrobramska 21 m 13.

ś. † p.

KRYSTYNA GRABOWSKA

zasnęła w Panu dnia 22.V 1944 r. w wieku lat 19.

Eksportacja zwłok z domu żałoby (ul. Stara 26—2) nastąpi dnia 24 maja o godz. 8.30 rano do kościoła Niepokalanego Poczęcia na Zwierzyńcu. Po Nabożeństwie o godz. 9 odbędzie się eksportacja zwłok na cmentarz parafialny. O czym zawiadamia Przyjaciół i Znajomych pogrążona w nieutulonym żalu stroskana MATKA.

ś. † p

Stefania MORAWSKA

zmarła 12 kwietnia 1944 r. w wieku lat 43.

Nabożeństwo Żałobne za spokój Jej duszy zostanie odprawione dnia 26 maja o godz. 9 w kościele OO. Bonifratrów, na które zapraszają Przyjaciół i Znajomych **Matka i Siostra.**

ś. † p.

Czesław Kiewszynis vel Kowszyński

zginął śmiercią tragiczną dnia 22.V 1944 r. w wieku lat 18.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Tusioji (Prosta) 14 na cmentarz Rossa dnia 24 b. m. (środa) o godz. 16-tej. O czym zawiadamiają

Rodzice, Bracia, Siostra i Szwagier.

W trzydziesty trzeci dzień od zgonu

ś. † p.

FRANCISZKA TRYBOCKIEGO

odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w kościele OO. Franciszkanów w piątek dnia 26 b. m. o godz 9 rano. O czym zawiadamiają Krewnych i życzliwych pamięci Zmarłego **Siostra i Szwagier.**

PODZIĘKOWANIE.

Przyjaciołom, Znajomym oraz ludziom dobrej woli, którzy okazali nam tyle współczucia i wzięli udział w pogrzebie Córeczki naszej

ś. † p.

Irenki Krupianki

tą drogą składamy serdeczne „Bóg zapłać"

Walentyna i Mieczysław KRUPOWIC.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie Wydawnictwo „Goniec Codzienny".